Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
№ 6 Dnia 10 lutego 1935 r. Rok IV.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.
Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, **Dom Ludowy** 1-e piętro telefon № 15. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

15 lat PRACY NAD MORZEM.

Dzień 10 lutego 1920 r., jest pamiętnym dniem w naszej historji, ponieważ od tej chwili datuje się panowanie Polski nad morzem — od tego momentu Rzeczpospolita stała się znowuż krajem morskim.

Z chwilą odzyskania wolnego dostępu do morza, Rząd Polski przystąpił do rozbudowy portu. Rozpoczęto budowę portu gdyńskiego, który miał służyć jako tymczasowy port wojenny i przystań rybacka. Inwestycje te jednak posuwały się w bardzo wolnym tempie, ponieważ kraj nasz po 4-letniej wojnie europejskiej, oraz 2-letniej polsko-sowieckiej, był zniszczony i gospodarczo wyczerpany, był wówczas w pierwszej fazie swego rozwoju i wielokierunkowej organizacji. Wiadomo było jak życie się ukształtuje, jak się ułożą stosunki handlowe i polityczne z innemi państwami, oraz jaką rolę może odegrać ten skromny kawałek wybrzeża.

Zwrócono uwagę na Gdańsk, który w myśl Traktatu Wersalskiego miał w całości obsługiwać nasze potrzeby. Jedynie ówczesny Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, sięgał swym wzrokiem dalej, wiedział, że współpraca z Gdańskiem nie będzie sielanką, i dla zabezpieczenia naszej niezależnej polityki handlowej zamorskiej jak również ze względu na obronę Państwa potrzebny jest własny port handlowy. Praca posuwała się żółwim krokiem i tylko dwa momenty zasługują na szczególną uwagę:

1) W roku 1924 powierzono roboty hydrotechniczne przy budowie portu konsercjum francuskiemu.

2) Skierowano eksport węgla przez Gdynię w roku 1925. Plan rozbudowy portu Gdyńskiego bardzo szybko się realizuje. W roku 1926 ówczesny Minister Przemysłu i Handlu Eugenjusz Kwiatkowski energicznie sprawę tę ruszył z martwego punktu. Powstają linje nadbrzeżne, falochrony, mola, nowe gmachy portowe i magazyny. Obrót towarowy w Gdyni z zadziwiającą szybkością wzrasta i w następstwie tego przemysłowcy zakładają w porcie filje, celem wzięcia udziału w handlu zamorskim.

W 1930-31 roku Gdynia obrotem towarowym zaczyna dorównywać innym portom. Uruchomienie strefy wolno-cłowej, jak również oddania do użytku dworca morskiego, oraz powstanie wielu innych instytucyj w porcie i mieście Gdyni, pozwoliły zająć pierwszorzędne miejsca wśród portów najbardziej nowocześnie urządzonych. Bezpośrednim następstwem rozwoju portu Gdyńskiego, oraz szybkiego wzrostu jego obrotów jest rozwój linji okrętowych, których mamy dzisiaj przeszło 43, łączących nas z przeszło 124 portami położonemi w różnych częściach świata.

Nie wolno zamilczeć, że w zakresie ustawodawczym i organizacyjnym, zrobiliśmy bardzo wiele. Z ważniejszych wymienić należy, ustanowienie Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w Gdyni, obniżka opłat portowych, określenie obszaru wolnocłowego, ustalenie granicy morskiej Państwa, ulgi dla nowowznoszonych budowli, finansowanie eksportu drogą morską i wiele innych. Dziś Gdynia wygląda imponująco i pod względem urządzeń urbanistycznych. Gdynia pierwszorzędnie ma zabrukowane i czyste ulice,—takiemi Warszawa nie może się poszczycić.

Gdynia jako port ma głębokie, bo 10 metrowe baseny morskie, wrzynające się w ląd na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Brzegi morskie ujęte są w betonowe bulwary i rampy. Krany (dźwigi) obracają się zwinnie dookoła swoich wagoników napowietrznych, manipulując długiem ramieniem, chwytając towar z okrętu, przenosząc go do magazynu, lub odwrotnie. W porcie posiadamy bardzo wiele firm i magazynów. Olejarnie „Union" która należy do pierwszorzędnych przedsiębiorstw tej kategorji na świecie; olbrzymi gmach „Łuszczarnia Ryżu" wybudowany na wybrzeżu Indyjskim i zaliczany do pierwszorzędnych zdobyczy w dziale przedsiębiorstw fabryczno-przemysłowych.

Polska Agencja Morska, popularnie „Panem" zwana od swego skrótu telegraficznego PAM, jest najstarszem i dotychczas największem przedsiębiorstwem maklersko-okrętowem. „Polska Ryba" jest to wędzarnia ryb i fabryka konserw rybnych, które swoje produkty wysyła do głównych ośrodków handlowych w Polsce. Linja Gdynia — Ameryka jest przedsiębiorstwem mającem własne statki pasażerskie, utrzymujące regularne połączenia z Ameryką Północną.

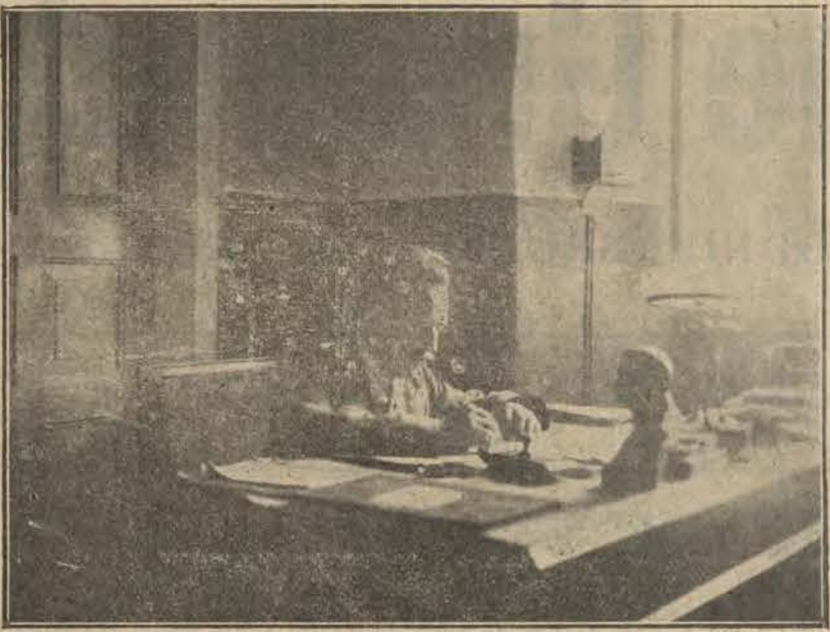
Z kolei należy omówić w krótkości rozwój naszej najnowszej gałęzi przemysłu i handlu rybno-śledziowego. Od dwóch lat ten dział gospodarki naszej nad morzem bardzo pomyślnie się rozwija, tak, że w niedalekiej przyszłości nasi rybacy będą całkowicie zaopatrywali nasz rynek rybą własnych połowów. Dziś nasz port rybacki ma bardzo wiele wędzarń oraz chłodnię rybną i magazyny tranzytowe śledziowe, co stanowi naturalne dopełnienie gałęzi przemysłu rybnego. Plany nasze na morzu się ziściły. Gdynia stała się wielkim portem handlowym, a nasza bandera dumnie powiewa na wszystkich morzach i oceanach. Statki nasze zawijają do różnych portów z polskiemi wyrobami. Wszystkie narody patrzą na nas z podziwem. Nawet te, które kiedyś patrzyły na naszą Gdynię z niechęcią, dziś proponują nam zawarcie różnych traktatów i umów handlowych, licząc się ze wzrostem potęgi polskiej na morzu i faktem zaistnienia silnego ośrodka obrotów międzynarodowych—Gdyni.

J. Rosiński

Gdynia w lutym 1935 r.

Ś. p. Dyrektor Edward Biegański.

Przed kilku dniami lotem błyskawicy rozeszła się tragiczna wieść, że dyrektor Edward Biegański zginął na posterunku z ręki skrytobójcy, okrywając żałobą rodzinę, szkoły w których pracował i szeroki ogół społeczeństwa, który go znał. Dobrze był nam znany ś. p. dyrektor Ed. Biegański, cieszył się sympatją i uznaniem w mieście i na terenie powiatu, przeto dając wyraz jego pamięci, uczcijmy go pośmiertnem wspomnieniem i przebiegnijmy w zarysie koleje Jego życia, które niezawsze pomyślnie się układały, a szczęście któremu dość rzadko się uśmiechało.



Ś. p. Dyrektor Edward Biegański przy pracy.

Ś. p. dyrektor Edward Biegański urodził się 20 lipca 1887 roku w Grodnie, gdzie wychowywał się w atmoswerze dążeń wolnościowych. Do gimnazjum uczęszczał w mieście rodzinnem i jako uczeń klas starszych bierze czynny udział w akcji niepodległościowej. Należy do kółek samokształceniowych, które przez poznanie historji i literatury ojczystej budziły ducha narodowego, rozpalały uczucia patrjotyczne. Poza murami szkolnemi wchodził do kół konspiracyjnych, które prowadziły akcję spiskową przeciw Moskalom-polakożercom oraz władzom rosyjskim, brał czynny udział w organizowaniu demonstracyj narodowych i bojkocie obchodu ku czci Katarzyny II. W 1905 roku bierze udział w wystąpieniach przeciwko żandarmerji rosyjskiej i kozakom na ulicach Grodna, jest jednym ze współorganizatorów strajku szkolnego w miejscowych szkołach. Po ukończeniu gimnazjum w 1906 roku wstępuje na wydział matematyczno-fizyczny Uniwersytetu w Petersburgu, gdzie studjuje do 1913 roku, utrzymując się z korepetycyi.

Podczas wakacyj i dwukrotnych dłuższych przerw w studjach przebywa w Grodnie, gdzie należy do Ochotniczej Straży ogniowej, którą wówczas starano się zasilić inteligencją polską, by całkowicie usunąć z pod wpływów rosyjskich i oddać na usługi sprawy polskiej. W straży ogniowej był jednym z najbardziej czynnych członków, niemało przyczynił się do jej rozwoju i do usunięcia z niej zaprzedanych Rosji kierowników. Jednocześnie jest członkiem P. P. S. która na terenie Grodna grupowała w sobie dość dużo inteligencji, jednostki bardzo zapalne, rwące się do czynu zbrojnego w imię wolności. W Petersburgu nadal pracuje w kołach konspiracyjnych P. P. S., mając zawsze bardzo na sercu wyzwolenie własnej ojczyzny z pod jarzma obcego. Po skończeniu uniwersytetu w 1913 roku poświęca się pracy pedagogicznej. Nie mogąc marzyć o posadzie w kraju pracuje w latach 1914—1917 jako nauczyciel matematyki i fizyki w szkole realnej w Birsku (Rosja) i w latach 1916—1919 w gimnazjum polskiem dla dzieci uchodźców w Marjampolu na Ukrainie. W szkole rosyjskiej szczególną troską otaczał uczniów Polaków i chronił ich przed rusyfikacją. W latach 1917—19 przeżył w Rosji wielką rewolucję bolszewicką, skąd jak sam opowiadał, wprost cudem uchodzi z życiem do kraju, wyczerpany z sił po ciężkiej chorobie tyfusu, bez grosza w kieszeni lecz i w tym czasie spotyka Go nowy cios śmierć matki. 1920 roku obejmuje posadę nauczyciela w Wilnie w gimnazjum im. Lelewela które, po ustąpieniu bolszewików, z polecenia władz polskich z rąk litewskich przejmował w ręce polskie. Podczas usuwania Litwinów z gmachu, jeden z uczniów—Litwin upadł i skaleczył się. Prasa litewska wiele pisała w związku z tem o ś. p. dyrektorze E. Biegańskim i grożono, że krew polska poleje się za krew litewską. 1920 roku staje na apel Wodza i wstępuje do armji ochotniczej, po powrocie z wojska obejmuje stanowisko nauczyciela matematyki w gimnazjum w Łowiczu. W 1922 roku został przeniesiony na stanowisko nauczyciela w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie i tu przebywa aż do roku 1925, początkowo na stanowisku nauczyciela, a od roku 1924 na stanowisku dyrektora. W 1925 roku doszło do znanych wypadków tragicznych w gimnazjum, w czasie których dyrektor Edw. Biegański zostaje rannym z powodu wystąpienia dwóch uczniów, niepoczytalnych w swych czynach i wyzyskanych przez elementy wywrotowe. Po wypadkach wileńskich ś. p. dyr. Edw. Biegański przechodzi na stanowisko dyrektora gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu, gdzie bez przerwy pracował prawie do października 1934 r.

Zaledwie w kilka miesięcy po przeniesieniu go do Zduńskiej Woli zginął w dniu 29 stycznia b. r. śmiercią tragiczną na posterunku z ręki skrytobójczej na stanowisku dyrektora państwowego gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego. Na czas pobytu Jego w Łowiczu przypada okres 10 letniej wytrwałej, wytężonej, pełnej poświęcenia pracy pedagogicznej i społecznej. Dzięki usilnym wysiłkom i staraniom o finanse oraz umiejętnej gospodarce, stary i zrujnowany gmach popijarski przebudował, odrestaurował dostosował do potrzeb szkoły. W trosce o dobro i poziom gimnazjum podniósł je w opinji do rzędu jednej z lepszych szkół. Pragnął nietylko rozwoju swej szkoły ale i wpływu na życie kulturalne Łowicza, które ożywiał i podnosił dość częstemi występami młodzieży w różnych obchodach, akademjach, wieczorach literackich czy morskich. Z wrodzoną sobie łagodnością i subtelnością umiał trafić do przekonania swych wychowanków; niejednego wykolejeńca skierował na właściwą drogę, niejeden uczeń, który nie wierzył w swe siły i poprawę zawdzięczał mu stanowisko i przyszłość. Uczniowie szybko wyczuwali jego ojcowskie uczucia, wiedzieli, że każde uderzenie Jego serca, było wyrazem troski o nich, którym zawsze przychodził z pomocą moralną i materjalną; to też zyskiwał sobie ich gorące i serdeczne przywiązanie, jak też i rodziców z którymi współpracował. Dla grona nauczycielskiego był nie tylko dyrektorem ale kolegą a nawet przyjacielem, we współpracy z którem wytwarzał zawsze atmosferę pełną pogody, serdeczności i wzajemnej życzliwości. Polecenia jego nie były rozkazami, ale zachętą

PODZIĘKOWANIE.

Za oddanie ostatniej posługi w Zduńskiej-Woli mężowi memu ś. p.

dyr. Edwardowi Biegańskiemu

składam serdeczne podziękowanie ks. proboszczowi Masławskiemu ks. prefektowi Mączewskiemu oraz wszystkim Księżom, Dyrekcjom Gimnazjów, Gronu nauczycielskiemu, delegacjom Rad Pedagogicznych i młodzieży szkolnej, Kołu Rodzicielskiemu, Związkowi Strzeleckiemu oraz całemu społeczeństwu w Zduńskiej-Woli.

W Łowiczu przewielebnemu ks. prałatowi Ludwikowi Stępowskiemu i wielebnemu ks. dziekanowi Stanisławowi Walichnowskiemu, ks. prefektowi Stefanowi Zawadzkiemu oraz wszystkim Księżom, przedstawicielom Kuratorjum Szkolnego Okręgu Warszawskiego, Dyrekcjom, Gronom nauczycielskim i młodzieży wszyskich szkół łowickich, Kołu Rodzicielskiemu, p.p. pułkownikom M. Krudowskiemu i W. Kirschensteinowi, Korpusowi Oficerskiemu, Związkowi Strzeleckiemu, Ochotniczej Straży Ogniowej i całemu społeczeństwu łowickiemu, jak również panu Jarzyńskiemu za łaskawe zezwolenie na tymczasowe umieszczenie zwłok w grobowcu rodzinnym oraz tym, którzy nad grobem uczcili żywem słowem zasługi ś. p. męża mego.

do pracy, swoją sumiennością, gorliwością i zapałem w pracy porywał innych, wskazując szczytne hasła i ideały w służbie dla własnego państwa, których sam był doskonałym wyrazicielem.

Poza szkołą resztę czasu poświęcał pracy społecznej, zapominając często o sobie i rodzinie. Gdy inni od pracy społecznej się uchylali, on nigdy się nie wymawiał, nie zrażał się żadnemi trudnościami, ba nawet przykrościami, byle jak najczęściej przy czynić się dla dobra sprawy. To też był prezesem wielu organizacyj społecznych na terenie miasta i powiatu jak: Zw. Oddziału Powiatowego Ochotniczej straży pożarnej, w Lidze Morskiej i Kolonjalnej, Tow. Przyjaciół Strzelca oraz członkiem Rady Powiatowej B. B. W. R. w Łowiczu; i tu umiał pozyskać sobie ogół społeczeństwa. Skromny i cichy o zacnym i prawym charakterze nigdy nie pragnął zaszczytów ani rozgłosu. Za ofiarną i wydajną pełną poświęcenia pracę społeczną został nagrodzony Złotym Krzyżem Zasługi i odznakę pułkową za współpracę 10 p. p.

Cieszył się u ludzi ogólną sympatją i uznaniem, to też śmierć Jego tragiczna dnia 29 stycznia 1935 r. w Zduńskiej Woli wywarła straszne i przygnębiające wrażenie na tych, którzy z Nim współpracowali i bliżej Go znali. Kim był ś. p. dyrektor Edward Biegański i jak był ceniony, świadczy spontaniczna i żywiołowa żałobna manifestacja jakiej dotychczas nie znano i nie pamiętano w Zduńskiej Woli, ani w Łowiczu, gdzie go pochowano.

Ziemia łowicka, dla której tak owocnie i długo w sile wieku z takiem poświęceniem się pracował, do której tak się przywiązał i ukochał, z wdzięcznością przyjęła Jego prochy.

Ś. p. Dyrektor E. Biegański osierocił żonę i dwoje dzieci: Tadzia w wieku lat 4 i Marychnę lat 2.

Państwo Polskie traci w Nim przedwcześnie dzielnego i twórczego w swej pracy obywatela a młode szkolnictwo Polskie wybitnego wychowawcę i pedagoga.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Prasa codzienna donosi o sensacyjnym zwrocie śledztwa prowadzonego w sprawie skrytobójczego morderstwa na osobie ś. p. Edwarda Biegańskiego.

Śledztwo zwróciło uwagę na zmienne zeznania woźnego gimnazjum, Tadeusza Sowińskiego, którego po morderstwie znaleziono w jego mieszkaniu skrępowanego. Sprzeczność w jego zeznaniach skierowała na niego podejrzenie, co w dalszym ciągu dochodzenia spowodowało aresztowanie zarówno samego Tadeusza Sowińskiego, jak jego brata Michała, pod zarzutem współudziału w morderstwie.

Dalsze szczegóły śledztwa trzymane w tajemnicy.

Zadanie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Stacja wypełnia swoje zadania w ogólnych zarysach: 1) jeżeli zorganizuje możliwie dokładną rejestrację wszystkich kobiet ciężarnych i niemowląt, które wskutek różnorodnych przyczyn, jak złe warunki materjalne, poza domowa praca matki i t. d., nie są w stanie zapewnić sobie i dziecku stałej opieki higjeniczno-lekarskie. Naturalnie, zanim Rząd wyda odpowiednią ustawę, która rozwiąże zagadnienie rejestracji wszystkich noworodków, Stacja na własną rękę i na własny sposób musi się starać o zebranie wiadomości o dzieciach, które winny korzystać z pomocy stacji. 2) jeżeli będą przez lekarza wykonywane okresowe oględziny ciężarnych kobiet i dzieci. Kobiety ciężarne winny się zgłaszać do stacji raz na miesiąc, gdzie otrzymują wskazówki aby ciąża i rozwiązanie przebiegały normalnie; niemowlęta do 6-ciu m-cy raz na dwa tygodnie, starsze dzieci—raz na 3—4 tygodnie. Dzieci w pierwszym m-cu życia powinny być przedstawiane stacji raz na tydzień. O ile dziecko zachoruje winna matka z dzieckiem zgłosić się częściej. Do chorób, które należy w Stacji leczyć są: krzywica i zaburzenia żołądkowo-kiszkowe. Jeżeli zaś lekarz stwierdza inną chorobę u dziecka, winien wskazać matce, gdzie może znaleźć odpowiednią pomoc lekarską dla dziecka, a pielęgniarka winna dopilnować, aby matka wykonywała dokładnie wskazówki lekarza.

U nas w Łowiczu wszystkie rejestrowane w Stacji dzieci otrzymują porady lekarskie bez względu na jaką chorobę się zgłoszą, gdyż bierze się pod uwagę, że przeważnie zgłaszają się matki biedne, bezrobotne.

Dziecko ogląda się rozebrane i stwierdza się stan zdrowia, jego wagę, wzrost, obwód piersi i czaszki, stan jego trawienia, bada się narządy wewnętrzne Do celów rejestracji dziecka i notowań postępów jego rozwoju, służy karta indywidualna dziecka. W kartach odnotowuje się ściśle sposób karmienia dziecka, wreszcie bardzo ważne dane, jak obciążenia dziedziczne (kiła, gruźlica, alkoholizm, choroby specyficzne i t. d.). Dane dotyczące pierwszego wywiadu, lub pierwszego badania dziecka, wypełnia pielęgniarka.

Pierwsze badanie ciężarnej powinno polegać na stwierdzeniu ogólnego stanu jej zdrowia, na stwierdzeniu ewentualnie tych cierpień, które mogą wpływać ujemnie na przebieg ciąży lub na rozwój i dalsze losy płodu (gruźlica, choroby weneryczne).

Następne badania wymagają co miesiąc analizy moczu, mierzenie ciśnienia krwi, stwierdzenie postępowania ciąży, położenia płodu i t. d.

(d. c. n.) *Dr. I. Jakubowski*

MŁODA WIEŚ

Znaczenie ruchu młodo-wiejskiego.

W Polsce 75% stanowi ludność wiejska. Jeżeli zastanowimy się w jakim stopniu ta ludność jest związana z Państwem i przejęta poczuciem odpowiedzialności za Jego losy, to musimy stwierdzić, że stan jest niezadawalniający. Z jednej strony za mało zwracało się dotychczas uwagi na wieś i jej potrzeby niematerjalne, zaś partyjni „obrońcy" szli na wieś przedewszystkiem w czasie wyborów, by dostać głosy. Z drugiej strony wieś sama nie potrafiła się zorganizować i dopominać o swe prawa, nie potrafiła sama tworzyć swej przyszłości. Pozwoliła żerować na sobie jednostkom egoistycznym, lichym, pozwoliła rozbijać swe organizacje, nie umiała w nich pracować. Nie mając prawie wpływu na bieg życia państwowego, gospodarczego i społecznego, wieś wszelkie przejawy tego życia traktowała jako coś obcego sobie. Wieś wczorajsza a nawet dzisiejsza, nie jest w stanie zaciążyć na rzeczywistości państwowej, bo nie stanowi jednolitej, zwartej siły twórczej. Dalsze trwanie tego stanu jest groźne tak dla wsi, jak i całości Państwa.

Wszelkie wysiłki z zewnątrz wsi wychodzące nic nie pomogą.

Wieś musi wytworzyć własny ruch, który ją zcementuje, rozszerzy jej horyzont myślenia i poprowadzi do pracy państwowo-twórczej. Aby taki ruch odrodzeńczy mógł powstać, wieś musi wychować nowego człowieka pozbawionego naleciałości pańszczyźnianych. Na tle powyższych uwag wyraźnie zarysowuje się rola ruchu młodowiejskiego, który właśnie w ostatnich czasach zrobił duży krok naprzód. Trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że nowego człowieka wsi nie wychowa ktoś obcy, nie wychowa organizacja niewyrosła ze wsi, niezwiązana ze wsią silnemi więzami uczuciowemi. Dlatego też wszelkie poczynania organizacyj obcych duchem wsi nie odniosą żadnego skutku, jeżeli idzie o wytworzenia z chłopa elementu, biorącego udział w budowie przyszłości Państwa. Dokonać tego może jedynie ruch młodowiejski, wywodzący się z tęsknot budzących się w latach 1904—5—6 wsi polskiej, z tęsknot, które znajdowały swój wyraz w dążeniu do niepodległości Polski i do wyzwolenia społecznego chłopa. Powiązanie tych dwóch elementów społeczno-klasowego i niepodległościowo-narodowego stworzyło silne podstawy dalszych prac już w Odrodzonej Polsce.

Krok po kroku wypracowano samodzielnie własne metody pracy, szukano ich nie w teoretycznych czysto rozważaniach, z których wysnute wnioski przenosi się w teren, lecz przeciwnie, szukano ich w codziennej znojnej pracy; dopiero to, co w tej pracy sprawdzane zostało, co z niej wyrosło, przybierało formę konkretnych postanowień i wniosków. Uniknięto więc dwóch niebezpieczeństw z jednej strony pogrążenia się w teoretycznych dociekaniach ideowych, oderwanych od rzeczywistości nie znajdujących w niej oparcia — z drugiej strony ograniczenia się do drobnych prac oświatowo-kult. bez szerszego spojrzenia w przyszłość, bez świadomości celu, do którego się dąży. W codziennej pracy realizacyjnej, w dążeniu do podnoszenia jej na coraz wyższy poziom nie zapomniano, że nie można tych dążeń traktować jako celu samego w sobie.

Ruch młodowiejski prowadzi dwutorową pracę. W pierwszym wypadku—poprzez codzienne drobne poczynania, zmienia już obecnie oblicze wsi polskiej, podnosi jej kulturę i poziom przygotowania zawodowego.

W drugim wypadku przygotowuje młodzież chłopską do wzięcia na swe barki współodpowiedzialności za losy Państwa i wychowuje twórczych obywateli.

Praca młodzieży wiejskiej jest mało znana starszemu społeczeństwu. Nawet starsze pokolenie wiejskie niejednokrotnie nie docenia jej lub fałszywie sobie jej rolę wyobraża. A wiedzieć trzeba, że jest to jeden z tych przejawów, który decydująco wpływać będzie na moc fundamentów Rzeczypospolitej.

Sprostowanie.

W ostatnim numerze zamiast 18 lutego, powinno być 17 lutego (niedziela) odbędzie się Odprawa Zarządów Kół.

Sprostowanie.

W związku z zabójstwem młodzieńca we Wrzeczku gm. Łyszkowice było podane, że niema w tej wsi organizacji młodzieżowej, któraby wychowywała i nie dopuściła do podobnych wypadków.

Prostując stwierdzam, że jest w tej wsi Patronat—Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej *Z. U.*

Zawody strzeleckie.

Siódme Jesienne jednostkowo-zespołowe doroczne zawody strzeleckie, które zostały przeprowadzone w Łowiczu na strzelnicy sportowej 10 p. p. w dniach od 30 września do 11 października rb., mamy już za sobą i obecnie z perspektywy czasu, po ich ostatecznem zlikwidowaniu, możemy śmiało ocenić i złożyć szczegółowe o ich przebiegu sprawozdanie.

Organizatorem zawodów był Związek Strzelecki, który za pośrednictwem swego referenta i Komisji Strzelectwa Sportowego powołał do życia Powiatowe Koło Sędziów Strzelecko-Łuczniczych i Kierownictwo techniczne zawodów, w skład którego weszli: kierownik zawodów p. kpt. Szul, zastępca kierow. p. porucz. Kura T., sędzia główny p. kom. Wiechecki L.,—przewodniczący Koła Sędziów i gospodarz zawodów p. porucz. Różycki K oraz 11 sędziów Koła, nie biorących udziału w strzelaniach.

Program oraz regulamin zawodów, opracowany przez referenta strzelectwa Z. S. p. Kuscha Zdz., dostosowany do zawodów wyższego typu, a oparty na zasadach oficjalnego Rocznego Wykazu Strzelań i regulaminu Narodowych Zawodów, został przez Kierownictwo zaakceptowany i podany do miejscowego tygodnika „Życie Gromadzkie", jak również rozesłany do wszystkich stowarzyszeń i organizacyj, członkowie których uprawiają sport strzelecki wzgl. posiadają zarejestrowane sekcje strzeleckie. Tych ostatnich na terenie Łowicza jest 9.

Program obejmował strzelania: 1) P. d. sylw. 2, 2) P. w. 2, 3) Bz. d. 21, 4) Bz. szkol. 6, 5) Bz. szkol. 8, 6) Bz. szkol. 9.

W dużej mierze do rozreklamowania zawodów przyczyniła się ładnie urządzona wystawa nagród honorowych, które zostały ufundowane przez następujące organizacje, za co (na tem miejscu) Związek Strzelecki składa im serdeczne podziękowanie, a mianowicie: T-wo Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, T-wo Myśliw-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

PRACA SPOŁECZNA MŁODZIEŻY
nie powinna przeszkadzać nauce.

Wśród starszego społeczeństwa spotykamy typ idealnych społeczników, którzy obok pracy zarobkowej cały swój wolny czas poświęcają pracy społecznej. Najczęściej tacy ludzie całą organizację prowadzą, pracując za tych, którzy albo zajmują w organizacji najwyższe tytularne stanowiska i na tem ich praca się ogranicza, albo za tych, którzy stanowią tłum szarych uczestników, płacących lub niepłacących składki. Praca idealnych społeczników w Państwie jest olbrzymia i zwykle przez otoczenie niedoceniana.

W organizacjach młodzieżowych istnieją też typy idealnych społeczników.

Już w szkole średniej, (nawet i powszechnej— przyp. red.) prowadzą kółka naukowe, organizują samorząd w klasie, pracują w harcerstwie. Dalej jeśli są w tem szczęśliwem położeniu, że rozpoczynają studja wyższe, pracują w organizacjach akademickich, nie wstępując na uniwersytet pracują w różnych organizacjach ideowo-wychowawczych.

Młody idealny społecznik pracuje często za wszystkich. Zaniedbuje naukę, nie dostaje stypendjum, bo nie ma czasu na dobre przygotowanie egzaminów, zaniedbuje pracę zarobkową, o ile ją wogóle posiada.

Przyglądając się takiej pracy z podziwem i najwyższem uznaniem przychodzą refleksje, budzące obawy, co z takim człowiekiem stanie się w przyszłości. Prowadząc takie tempo życia, nie długo mu sił starczy, będzie musiał odejść od pracy niezdolny już do przyszłej walki w życiu, nie będzie miał do tego dostatecznej energji. Wyprzedzą go ci gorsi, ten pełen egoizmu element, który zaopatrzony w wizję idealnego ułożenia sobie egzystencji na marginesie życia społecznego przygotowuje sobie karjerę.

Czy można ocenić ofiarną pracę w młodości jako niepotrzebne marnowanie czasu. Na taką ocenę nie pozwoliłby sobie nikt, a przedewszystkiem ci, którzy oddają swe siły pracy społecznej.

Życie jednak obchodzi się z najlepszymi młodymi pracownikami źle.

W czasie tragicznej klęski bezrobocia, w którem żyje młode pokolenie, w walce o byt nie decydują te czy inne zasługi społeczne, lecz najczęściej odpowiednie przygotowanie fachowe. Życie obchodzi się najłagodniej z tymi, którzy to przygotowanie najłatwiej zdobyć mogli.

Konsekwencją ciężkiego położenia na rynku pracy jest coraz mniejsza możliwość zatrudnienia młodzieży bez przygotowania fachowego.

Ponieważ w wielu wypadkach trudno jest wytłumaczyć tym, którzy młodzież zatrudniają, że w pracy nieraz więcej znaczy wartość człowieka i jego ogólna inteligencja i zdolności, niż przygotowanie fachowe. Młodzież sama musi zmienić system pracy w organizacjach społecznych, aby mieć czas na studja.

Przedewszytkiem więc trzeba zainteresować pracą szerszą masę członków organizacji i nie dopuścić do przepracowania najlepszych jednostek, które najczęściej pracują za innych. Pozatem co pewien czas należy zmieniać ekipy ludzi, na których cała praca się opiera. Jeśli bowiem teraz w organizacji młodzieżowej idealny typ społecznika pracuje z pożytkiem dla Państwa, to w przyszłości praca jego będzie mniej wydajna i często człowiek nieprzygotowany do życia staje się bezużyteczny.

Kiedy na pracę społeczną w organizacjach młodzieżowych spojrzymy z perspektywy przyszłej pracy młodego pokolenia w życiu Państwa, to bezwątpienia zwrócić musimy uwagę na fakt, że w wielu wypadkach ci, którzy całe swoje młode lata poświęcili pracy społecznej, w przyszłej pracy ustępują miejsca tym, z którymi walczyli jako z małowartościowym elementem. I nie pomaga bunt młodych przeciw takiej sytuacji. Dyplom wypiera najpiękniejsze świadectwa z pracy społecznej. Na maximum wysiłku trzeba się zdobyć, żeby w wyścigu pracy w przyszłości najlepsi mogli współzawodniczyć.

Organizacje młodzieżowe są najlepszą szkołą pracy obywatelskiej, winniśmy dbać jednak o to, aby uczniowie, przechodzący przez tę szkołę, mieli możność pracy w organizacji przygotowywać się do pracy w przyszłym zawodzie.

ST. MRÓZ.

Dobór materjału ćwiczebnego dla klasy VI i VII.

(Skrótem „M. K." oznaczono świeżo wydaną książkę Marjana Krawczyka p. t. „Ćwiczę i wychowuję".)

Okres pierwszy.

A. Zabawy, gry ruchowe i gry drużynowe

1. **Zabawy**: wyścig dwójek (S. K. str. 158); przewróć—postaw z odmianami (S. K. str. 155—156); wyzywanka (M. K. str. 153); kozak i tatarzyn (S. K. str. 148); bieg łańcuchowy (S. K. str. 167); polowanie (S. K. str. 211).
2. **Gry bieżne**: walka o sztandary (M. K str. 219); harce (M. K. str. 222); wyścig obwodowy (S. K. str. 164);
3. **Gry rzutne**: piłka do kosza (M. K. str. 228); walka o piłkę (S. K. str. 188); podrywka rzucana (S. K. str. 187); podawanka (S. K. str. 212).
4. **Gry z podbijaniem**: wybijanka (S. K. str. 218); piłka egipska (M. K. str. 231); podbijak (S. K. str. 223); pacanka (M. K. str. 228).
5. **Gry drużynowe**: piłka graniczna (S. K. str. 269); piłka więzienna (M. K. str. 249); w dwa ognie (S. K. str. 203); kwadrant (M. K. str. 253); siatkówka.

B. Ćwiczenia gimnastyczne.

I. Ćwiczenia porządkowe: różne rodzaje zbiórek w miejscu; marsz dwójkami i czwórkami z zachowaniem równania i krycia; tworzenie szachowej kolumny ćwiczebnej z miejsca i z marszu.

II. Ćwiczenia kształtujące:

1. Ćwiczenia kończyn górnych: z postawy wykrocznej rozmachy ramion wprzód; z postawy rozkrocznej wymachy ramion wbok: siad klęczny z ramionami dołem wkrzyż i wymachy ramion wbok w górę — wskos; siad klęczny i jednocześnie wymachy obu ramion przodem wzwyż; siad klęczny z ramionami wbok i wymach ramion dołem wprzód poczem dołem wbok, w rozkroku ramiona dołem skrzyżowane i wymachy ramion bokiem w górę—wskos ze wspięciem; w siadzie skrzyżnym, klęcznym lub skulnym uderzenia akordu o ziemię i barki; w siadzie skrzyżnym, klęcznym lub skulnym uderzenia akordu o ziemię, skurcz ramion i rzut wbok; wymach ramion przodem wzwyż i nogi wtył naprzemian; w siadzie skurcz ramion i rzuty różnostronnie.

2. Ćwiczenia kończyn dolnych:
a) ćwiczenia kończyn dolnych w miejscu: chwyt bioder, wspięcia i przysiady; chwyt bioder i wyskroki prawą i lewą nogą wprzód naprzemian; przysiad podparty i prostowanie nóg w kolanach—koci grzbiet; wspięcie z ramionami wbok—i pół przysiady i wspięcia z opuszczeniem ramion wdół i wznosem ramion wbok; chwyt bioder — podskokiem wykroki wprzód lewą i prawą nogą naprzemian; chwyt bioder i podskokami wykroki wbok lewą i prawą nogą naprzemian; chwyt bioder i podskokami wykroki wprzód wbok naprzemian; dwa podskoki małe trzeci duży (wyskok); krakowiak — (trzy chołupce boczne i trzy przytupnięcia w miejscu; podskokiem rozkrok i dwa podskoki w rozkroku; podskoki naprzemian z przemachem nogi wolnej wprzód i wtył.

b) ćwiczenia kończyn dolnych w marszu: marsz zwykły; marsz wolny i szybki naprzemian; marsz z luźnem i obszernnem puszczaniem ramion wprzód i wtył; cztery kroki wspięciu cztery z wymachem ramion; marsz z zaznaczaniem kroku; marsz z podwójnem zaznaczaniem kroku; marsz z podskokiem po każdym kroku i ze skurczem nogi wprzód i wymachem przeciwnego ramienia wprzód; marsz z podskokiem po każdym kroku z wymachem prostej nogi wprzód i przeciwnego ramienia wprzód; marsz z dwoma podskokami na każdej nodze, przemach nogi wolnej wtył i wprzód (krok mazurowy); krok mazurowy damski z przemachem nożycowym.

C. Ćwiczenia kończyn dolnych i górnych: przysiad z uderzeniem rękoma o ziemię i wyprost z klaśnięciem w dłonie nad głową; wykrok z ramionami wpoziom i wspięcie z przeniesieniem ramion w łuk; postawa zwarta z ramionami na karku, i odstawieniem nogi wbok z jednoczesnym przeniesieniem ramienia wbok i zwroty głowy w kierunku wyciągniętego ramienia; wspięcia i opusty pięt z wymachem ramion wprzód i wtył poczem skok wprzód do przysiadu podpartego i powrót do postawy.

3. Ćwiczenia tułowia w płaszczyźnie strzałkowej: leżenie przodem i małe skłony wtył z różnem położeniem ramion; leżenie przodem i po dwu małych skłonach wtył jeden skłon duży z wytrzymaniem; leżenie przodem ze skurczem ramion i skłon wtył z wyprostem ramion wbok; siad klęczny i ukłon japoński; siad klęczny z ramionami na biodrach i skłon wprzód; siad płaski z ramionami wprzód i skurcz nóg i ramion; siad płaski chwyt za stopy rozkrok i zwarcia; postawa wykroczna skłon wdół z uchwytem za stopę nogi wykrocznej;

(Dokończenie w następnym numerze).

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej.)

skie, Dyrektor Gorzkowski, Dyrekcja Szkoły Handlowej, Zarząd Więzienia, Magistrat m. Łowicza, Związek Rezerwistów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legjonistów, Straż Pożarna, Legion Młodych, Rodzina Wojskowa, Komenda Policji Państwowej, Zarząd Banku Ziemi Łowickiej, Starostwo i Wydział Powiatowy i p. Tomaszewski, kierownik szkoły w Woli Zbrożkowej.

Zebrano ogółem 390 zł.

Również dobrze obmyślony przed zawodami przydział nagród do poszczególnych konkurencyj strzeleckich dał możność zawodnikom, nawet nie posiadającym odznaki strzeleckiej, i zawodnikom słabszym zdobyć nagrodę i tem samem zachęcić ich do dalszej pracy w tej dziedzinie.

Były też nagrody, przeznaczone dla pań, których, trzeba podkreślić, strzelało 22 oraz dla zawodników ze wsi i dla zawodników z poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń P. W., którzy zdobyli dalsze miejsca.

Indywidualnych cennych nagród było 7, między niemi: rewolwer siedmiostrzałowy, a dalej 13 pięknie wykończonych żetonów—gwiazd, 4 puhary przechodnie za strzelanie zespołowe i 27 dyplomów, co wynosi 51 nagród, a łącznie z zaświadczeniami 71. Było więc o co walczyć.

Otwarcia zawodów na ładnie udekoronowanej strzelnicy, przy dźwiękach orkiestry 10 p. p. i licznie zgromadzonej publiczności oraz przedstawicielach władz i organizacyj społecznych, dokonał protektor zawodów, prezes Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego p. A. Perzyna, który w swojem przemówieniu powitał gości i zawodników, poczem scharakteryzował historję rozwoju sportu strzeleckiego w Polsce i znaczenie jego dla obrony granic naszego państwa. Następnie przystąpiono do oddania honorowych strzałów, losowania zespołów i bardzo ciekawych strzelań z pistoletów do figurek z ograniczeniem czasu.

Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że zawody obecne w porównaniu z zawodami w latach ubiegłych, dały lepsze rezultaty co do samych wyników strzelań, gdyż padło kilka rekordów powiatu, a między innemi uzyskało dwóch zawodników 100 punktów na 100 możliwych. Dalej, jeżeli chodzi o frekwencję zawodów, to i tu również osiągnięto duży sukces, zresztą same cyfry mówią za siebie, oto one: strzelania trwały 12 dni, w czasie których, nie licząc strzelców indywidualnie, startowało 21 zespołów z pośród organizacyj i stowarzyszeń, a mianowicie: 1) Wojskowy Klub Sportowy 10 p. p., 2) Koło Sportowe Pol. Państw., 3) Klub Sportowy Z. S. „Strzelec", 4) Związek Rezerwistów, 5) Ochotnicza Straż Pożarna, 6) Pocztowe P. W., 7) Związek Więzienników, 8) Pluton Łączności 10 p. p., 9) Stowarzyszenie Rodziny Policyjnej, 10) Oddział Żeńskiego Związku Strzeleckiego, 11) Koło Sportowe Gimnazjum Męskiego, 12) P. W. K. Szkoły Handlowej, w konkurencji P. d. sylw. 2 strzelało 10 osób, w P. W. 2—12 osób, w Bz. d. 21—20 osób, w Bz. szkol. 9—52 osoby, w Bz. szkol. 6—61 osób, Bz. szkol. 6 dla kobiet—22, w Bz. szkol. 8—32 osoby, w dwuboju pistoletowym 10 osób i w trójboju strzeleckim 18 osób. Łącznie strzelań odbyto konkursowych wraz z poprawką o odznakę strzelecką 249. Zużyto tarcz 720 przy wystrzelonej amunicji 5728 sztuk.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w dniu 21.X r. b. o godz. 11 w Świetlicy Związku Strzeleckiego w obecności przedstawiciela Zarządu Okręgu, zaproszonych gości i przybyłych na Zjazd referentów wychowania obywatelskiego z powiatu kutnowskiego i łowickiego.

Jak widać z powyższego zestawienia został zebrany wspaniały i bogaty plon.

Trzeba więc przyznać, że dział sportu obrony narodowej rozwinął się znakomicie w tutejszym powiecie, a to dzięki ofiarności tutejszego społeczeństwa i wydajnej pracy osób oraz członków stowarzyszeń i organizacyj, które z pełnem zrozumieniem idą po linji hasła, rzuconego przez Wskrzesiciela w naszej niepodległej Ojczyźnie idei wychowania fizycznego—Marszałka Józefa Piłsudskiego,—hasło, że „nie wiecowemi gadulstwami, a karabinem obronisz Polskę".

Związek Strzelecki, pow. Łowicz.

Tryb wydobywania dokumentów z Zw. Sow. Rep. Radz.

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 26.IV 1934 r. № 9 L. 65—9 ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Min. Spr. Wewn. Nr. 11 poz. 108 z 1934 r. o wszelkie dokumenty z terytorjum Zw. Sow. Rep. Radz. (Rosji) osoby zainteresowane winny się zwracać bezpośrednio do właściwych Konsulatów Rzeczpospolitej Polskiej. Bliższych szczegółów udzielić może Starostwo na żądanie zainteresowanych.

Porady oddłużeniowe.

Pan S. z Małszyc.

Prosi Pan o poradę, jak rozłożyć zadłużenie na raty według obowiązujących ustaw oddłużeniowych i co czynić, ażeby wstrzymać egzekucję komornika, który pomimo wydanego prawa wdraża przeciwko Panu egzekucję.

Dług pański z mocy samego prawa ulega rozłożeniu na raty według następującego obliczenia:

Należności względem Pana X wynoszą.

Dług na dzień 15/III 1933 r. . . .	5700 zł.
10% odsetek za czas od 15 III 1933 r. z wyroku sądowego do dn. obniżenia oprocentowania przez Pow. Urząd Rozjemczy t. j. do 15 III 1933	190 zł.
4,5% odsetek od dnia wydania orzeczenia przez Urząd Rozjemczy t. j. od 15.III 1935 r. do chwili wejścia w życie ustawy oddłużeniowej czyli do dn. 1.XI 1934 r.	353 zł.
Koszty protestu z prowizją komisową według wyroku sądowego . . .	97 zł. 05 gr.
Koszty procentowe	183 zł. 90 gr.
Koszty egzekucyjne zapłacone przez wierzyciela pana X pełnomocnikowi	17 zł. 50 gr.
Razem . .	6541 zł. 45 gr.
Na poczet powyższej należności opłacił Pan według przedstawionych nam kwitów	1718 zł.
Pozostaje do uregulowania	5823 zł. 45 gr.

Suma 4823 zł. 45 gr. ulega rozłożeniu na 28 rat półrocznych płatnych każdego 1.IV i 1.X, poczynając od dnia 1.IV 1936 r. przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym od dn. 1.XI 1934 r. przyczem procenty płatne są zdołu wraz z ratami.

W myśl powyższego wysokość jednej raty półrocznej wyniesie 172 zł. 30 gr., procent zaś na dzień 1.IV 35 r. wyniesie złotych 60 gr. 30, razem na dzień 1.IV 35 r. przypada do zapłaty 232 zł. 60 gr. Na 1.X—35 roku należność wyniesie 172 zł. 30 gr.+69 zł. 80 gr. (% %)=243 zł. 10 gr. Następne raty będą takie same ze zmniejszeniem procentów o 2 zł. 60 gr. na każdy następny termin, aż do zupełnego spłacenia. A więc na 1.IV 1936 zapłaci pan 242 zł. 10—2 zł. 60 gr.=239 zł. 50 gr., na 1.X 1936 r. 236 zł. 90 gr. i t. d.

W sprawie wstrzymania egzekucji u komornika, należy zwrócić się podaniem do Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Łowiczu (mieszczącego się w lokalu Starostwa na parterze, wejście od podwórza) o wydanie zaświadczenia na wstrzymanie egzekucji. Opłata za takie zaświadczenie wynosi 50 gr.

Ostrzegamy jednak Pana, że raty przypadające z powyższego obliczenia musi Pan spłacać stale, gdyż w razie niezapłacenia 2-ch z kolei rat wierzyciel będzie miał prawo ściągnięcia z Pana całkowitej należności.

Czy wiecie, że...

Ogółem w Polsce jest około 36.855.00 drzew owocowych, w tem 17.690.000 jabłoni, 6,634.000 grusz, 7.002.000 śliw, 2.396 wiśni, 2.027.000 czereśni. Średni roczny zbiór z drzewa jabłoni i gruszy wynosi 65 kg., śliw—30 kg., czereśni—40 kg., wiśni—15 kg.

W Kalifornji (Stany Zjednoczone) w poszukiwaniu nafty dokonano najgłębszego wiercenia, a mianowicie 3.243 metry. Przewidują, że jeszcze o 300 metrów trzeba będzie pogłębić wiercenie.

Rower najbardziej jest rozpowszechniony w Danji i Holandji, gdzie na każdych 2 mieszkańców przypada 1 rower. Drugie miejsce zajmuje Belgja (rower na 4 mieszkańców), trzecie miejsce—Anglja i Francja (1 rower na 6 mieszkańców). W Polsce na każdych 35 mieszkańców mamy 1 rower.

Dwaj zegarmistrze szwajcarscy opracowali nowy typ zegarka. Ukazuje on w małym otworze na tarczy coraz to inne słowo w zależności od godziny np. „posiedzenie", „spotkanie", „wizyta" i t. p. Gdy właściciel odpowiednio nareguluje te hasła, zegarek przypomina mu o czekających go obowiązkach.

Francuska wojenna marynarka posiada największą na świecie łódź podwodną, której załogę stanowi 12 oficerów i 140 podoficerów i żołnierzy. Osobliwością jej jest szczelnie zamknięty w kadłubie hangar z ukrytym wewnątrz hydroplanem.

Najmniejszą łódź podwodną (długość 9 metrów) zbudowali Japończycy. Załogę stanowi 5 ludzi. Łódź ta przeznaczona była do badania raf koralowych i ławic perłopławnych, lecz obecnie wypróbowują ją dla celów wojskowych.

AKTUALJA.

Chciałbym...

Wiejący od dłuższego czasu wiatr drażnił mój nos jakimś niecodziennym zapachem, a szukając jego źródła doszedłem do Rynku Kilińskiego. Obszedłem go wokoło. Napróżno. Dochodzę do pomnika Powstańców, wokoło którego i na którym, jak cherubiny rozsiadły się baby z koszami. A zapach stuprocentowy. Szukam, czy z którejś strony nie palą się jakieś znicze kadzielniane,—ani śladu. Jestem u celu myślę sobie.

— Kobitko co sprzedajecie — pytam pierwszej z brzegu.

— Jojka, panie.

—Pokażcie—oglądam, wącham nic, dobre.

— One stare—mówię.

— Oj panicku w drodze kura zniosła.

Na taki argument oniemiałem.

Stojąc tak i myśląc, zauważyłem cienkie sine smugi unoszące się prosto w górę... Zrozumiałem. Profanacja!!! Ale nie mogę zrozumieć, dlaczego jest tak zaniedbane to święte dla wszystkich miejsce. Nie mogę zrozumieć dlaczego nikt się nie zainteresował, nie ogrodził pomnika, nie zrobił jakiegoś kwietnika, pozwala się profanować to miejsce, do którego każdy winien odnosić się z szacunkiem. Chciałbym, aby ktoś poszedł za przykładem Tego, który chwycił powróz i wypędził handlujących ze świątyni i chciałbym, by otoczył troskliwą opiekę ten wyraz bohaterstwa i poświęcenia. *Le-Zych.*

Kronika powiatu i miasta.

Rada Powiatowa B. B. W. R. Dnia 10 b. m. w niedzielę odbędzie się Rada Powiatowa w małej sali Domu Ludowego o godz. 11-ej.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. W obradach weźmie udział poseł Antoni Hanebach, kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego.

Z Domaniewic. Otwarcie Uniwersytetu Ludowego. W dniu 1 lutego b. r. nastąpiło uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego w Domaniewicach. Pomimo złej pogody sala wypełniła się po brzegi. Widzieliśmy zgromadzoną młodzież i starszych z Domaniewic, Skaratek, Szop, Strzebieszewa, Rogóźna i Krępy.

Na uroczystość przybyło wiele zasłużonych i znanych osobistości w powiecie.

Gości witał wójt Rutkowski.

Na wstępie p. Klusko—Sobykowski, kierownik nowopowstałej placówki, w treściwym referacie przedstawił zgromadzonym cel i program Uniwersytetu Ludowego.

P. Inspektor szkolny charakteryzował zadania pracy pozaszkolnej i apelował do zebranych, by zapał nie przygasł przez cały czas trwania wykładów, by naprawdę gmina Domaniewice była pierwszą nie tylw w zorganizowaniu, ale i pierwszą pod względem obecności słuchaczy.

P. Machoń w gorących słowach zapewniał, że młodzież wywiąże się ze swych zadań.

W dalszym ciągu uroczystości z okazji otwarcia pierwszego w Powiecie Uniwersytetu Ludowego—po przemówieniach innych działaczy—zebrani odśpiewali Hymn Narodowy, poczem odbył się jednogodzinny wykład inauguracyjny z dziedziny rolnictwa.

Tak więc Domaniewice stanęły na progu pracy oświatowej z wiarą, że młodzież miejscowa doniesie zwycięsko do końca chlubnie wzniecony kaganek oświaty.

Za czasów moskiewskish parafja Domaniewice była uważana za jedną z buntujących się, gdyż w kościele przechowywany był sztandar z godłem Polski, a ludność miejscowa w r. 1917 wstępowała w szeregi P. O. W. (Skaratki), szykując się do walki z zaborcami.

Dziś ta sama ludność wypowiada walkę ciemnocie i zacofaniu.

Sekcja ogrodniczo-pszczelarska przy OTO i KR w Łowiczu zawiadamia swych członków, że zapisy na cukier skażony dla podkarmiania pszczół już się rozpoczęły. Ostateczny termin zapisywania się upływa z dniem 28 marca rb.

Nadmieniamy, iż zapisywać się mogą tylko członkowie Sekcji ogrodniczo - pszczelarskiej lub członkowie Kółek Rolniczych.

Sekcja Hodowlana. Dzięki zabiegom OTO i KR w Łowiczu, powiat łowicki zaliczony został w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych do powiatów hodujących konia półciężkiego—typu artyleryjskiego. Powiatów hodujących tego typu konia jest w Polsce zaledwie kilka. Na skutek decyzji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych dla powiatu łowickiego zakupiono 3 ogiery „ardeny" z Francji. Są to reproduktory młode, 4—5 letnie, mocnej budowy (do 240 cm. obwodu w klatce piersiowej, do 27 cm. w podkolaniu, wagi około 800 kg., wzrostu 156—158 cm.) na suchej nodze, z dobrem spionowaniem nóg i skróconym wierzchem. Reproduktory te będą stacjonowane w Szkole Rolniczej w Blichu. Sezon kopulacyjny rozpocznie się po 20 lutego br. Wiadomośc ta ważna jest szczególniej dla gmin: Bąków, Jeziorko i Kompina, gdzie wybitnie przeważa hodowla konia cięższego.

Nadmieniamy jednak, że pierwszeństwo przy kryciu klaczy będą mieli ci, których klacze uzyskały świadectwa rejestracyjne (nateki) i którzy należą do Koła Hodowców Koni przy OTO i KR w Łowiczu.

Ponieważ przy wiosennej rejestracji klaczy, kiedy to powiat łowicki nie był jeszcze zaliczony do powiatów hodujących konia półciężkiego, wiele klaczy typu cięższego nie zostało zarejestrowanych dlatego obecnie—w lutym—odbędą się dodatkowe spędy klaczy typu cięższego spośród zarejestrowanych i nierejestrowanych cięższego typu, klacze o prawidłowej budowie, uzyskają rejestracje i przydział reproduktora. O terminach i miejscach spędów powiadomione zostaną poszczególne wsie przez pp. Wójtów.

Właścicielom klaczy cięższych radzimy być na spędach i zabrać z sobą książeczki tożsamości klaczy. Najwcześniej odbędzie się spęd dla gm. Bąków—w Zdunach w dniu 18 lutego rb. o godz. 12-ej.

Wizyta Dyrektora Muzeum Narodowego. P. Pułk. B. Gembarzewski Dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie zwiedził w dniu 5 b. m. na zaproszenie Zarządu Miejskiego muzeum łowickie oraz udzielił całego szeregu rad i wskazówek fachowych dla dalszych poczynań i zamierzeń Zarządu Miasta w kierunku powiększenia muzeum i sklasyfikowania zbiorów.

Miejska Komisja Bibljoteczna. Aktualną od kilku lat sprawą gruntownej reorganizacji Bibljoteki Miejskiej zajęła się, staraniem Zarządu m. Łowicza, specjalna Komisja Biblioteczna, złożona z osób, powołanych częściowo z łona samorządu miejskiego i częściowo z łona społeczeństwa. W skład Komisji wchodzą p. p.: Jaroszowa, F. Andrzejewski, prof. Fr. Kręcicki, W. Kruk, prof. Cz. Motyliński, prof. A. Perzyna, J. Wegner i prof. J. Wysocki.

W dniu 4 b. m. odbyło się w Magistracie, pod przewodnictwem p. burmistrza J. Myśliwca, pierwsze zebranie Komisji Bibljotecznej, na którem omówiono wszechstronnie sprawę uzupełnienia księgozbioru oraz sposoby reorganizacji i ożywienia Bibljoteki. Na prezesa Komisji powołano radnego b. prof. Motylińskiego. Tego dnia na osobnem zebraniu utworzono dwie sekcje: gospodarczą i czytelnictwa.

Zmiana lokalu Ubezpieczalni Społecznej. Biuro i Ambulatorjum Ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej w Łowiczu zostały przeniesione na I-sze piętro (front) w tym samym domu, w którym mieściły się dotychczas.

L. M. i K. Dn. 17 lutego 1935 r. o godz. 16 w lokalu wł. przy ul. Mostowej 4 odbędzie się Walne zebranie Oddziału Rzemieślniczego L. M. i K. w Łowiczu.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezyjum. 3. Odczytanie protokółu. 4. Sprawozdanie za 1934 r. 5. Wybór Zarządu. 6. Sprawa składek. 7. Wolne wnioski. *Zarząd.*

Liga Morska i Kolonjalna. Dnia 4 lutego o godz. 18.30 w sali Rady Miejskiej odbyło się doroczne walne zebranie Członków L. M. K. Oddziału pracowniczego w Łowiczu. Wygłoszone sprawozdanie zarządu brzmi: 1) W dniu 31 stycznia b. r. Oddział liczył członków rzeczywistych 120, popierających 107 i zbiorowych 218, ogółem 445 członków, gdy przed rokiem oddział liczył członków rzeczywistych 88, popierających 76 i zbiorowch 106. 2) Oddział skupia wszystkich pracowników urzędów państwowych, samorządowych i prywatnych przedsiębiorstw. 3) Oddział brał czynny udział w urządzaniu „Święta Morza" w Łowiczu i w organizowaniu zbiorowej wycieczki do Gdyni. 4) Sprawozdanie kasowe Oddziału przedstawia się następująco:

Przychód: Wpływy z tytułu składek zł. 2233.20, Ofiary na F. O. M zł. 132.65, Zaliczki na fundusz wycieczkowy zł. 218.00, razem zł. 2583.85.

Rozchód: Wydatki administracyjne zł. 140.58, Przelano do Zarządu Obwodowego L. M. i K.

zł. 1876.07, Koszt wydawnictwa „Sport Wodny" zł. 13.60, Przelano na F. O. M. za pośrednictwem K. K. O. zł. 232.65, Przelano do K. K. O. w Łowiczu na fundusz wycieczkowy zł. 218.00, Saldo na 1. II. 35 r. zł. 102.93, razem zł. 2583.85.

5) Na F. O. M. sprzedano znaczków na sumę 1580 zł. do 31 stycznia 1935 r. 6) Nowowybrany Zarząd jest następujący: Prezes—Tomczyk Władysław, 1-szy vice-prezes Ryllman Aleksander, 2 gi vice prezes Ciszewska Cecylja, Skarbnik—Rogulski Wojciech, Sekretarz—Adamczyk Wacław, 2-gi Sekretarz—Stołowy Stefan. Członkowie Kąsinowski Antoni, Trawiński Franciszek.

Kronika Strzelecka. Dnia 3 lutego b.r. w świetlicy Strzeleckiej przy ul. Mostowej w Łowiczu odbyła się odprawaZarządów i Komendantów Oddziałów Męskich i Żeńskich Z. S. pow. Łowickiego. Na odprawę przybył z Okręgu zastępca Komendanta Okręgu Z. S. IV. kpt. Gościewicz, Inspektor Szkolny Owodu Łowickiego p. Szymański, Zarząd i Komenda Powiatowa Z. S. z ob. Perzyną A. i por. Kurą Tadeuszem oraz Zarządy i Komendanci oddziałów z całego powiatu łowickiego.

Na odprawie załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

W dniu 1 lutego z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w oddziałach i pododdziałach Zw. Strzeleckiego naszego powiatu odbyły się uroczyste akademje.

Program akademji stanowiły prelekcje o Panu Prezydencie, śpiewy chóralne i solowe oraz deklamacje.

Zgodnie z regulaminem Zw. Strzeleckiego P. Prezydentowa Mościcka Marja za strzelanie Bz. kraj. 15 pkt. 76 — otrzymała Odznakę Strzelecką kl. III bronzową. Dekoracja odbyła się na Zamku w Warszawie.

Walne Zebranie Z. Z. Z. Dnia 2 lutego b. r. odbyło się Walne Zebranie Związku Zawodowych Związków przem. budowlanego w Domu Ludowym, na którem złożono sprawozdanie komisji rewizyjnej za czas od 5.III.24 r. do 31.XII. 1934 r.

Komisja rewizyjna stwierdziła wzorowe prowadzenie ksiąg związku. Wydatki zamknięto saldem zł. 315.49 gr.

Następnie uchwalono budżet na rok 1935 w granicach zeszłorocznych dochodów i wydatków (zł. 1.026).

W roku 1934 otrzymały z kasy Związku cztery osoby zapomogi pogrzebowe. Świetlica Z. Z. Z. została wyposażona w sprzęt, wystarczający dla 60 osób. Zakupiono godziwe rozrywki (arcaby, domino i t. p.) oraz radjo. Wydatki te wyniosły zł. 494.04 gr. Resztę dochodów 1934 r. Z. Z. Z. (zł. 315.49) wydano na opłaty dla centrali (około zł. 200—), urządzenie opłatka (zł. 75—) oraz na ofiary na powodzian, Fundusz budowy szkół powszechnych i inne.

Z. Z. Z. stworzył bibljotekę (35 tomów) przy niewielkiej pomocy społeczeństwa. Wobec wzrastającej frekwencji w świetlicy, mieszczącej się przy ul. 1 maja Nr. 4, ilość posiadanych książek nie wystarcza. Z. Z. Z. zamierza w najbliższym czasie zwrócić się powtórnie z apelem do społeczeństwa w celu zwiększenia bibljoteki drogą ofiar. O celowości i potrzebie posiadania własnej świetlicy świadczy fakt, że w ciągu 2 miesięcy świetlicę odwiedziło 1760 członków, co stanowi przeciętnie 40 osób dziennie.

W wyniku żywej dyskusji postanowiono poddać rewizji dotychczas obowiązującą umowę zbiorową w przemyśle budowlanym. Dążenia wnioskodawców idą w kierunku uzyskania lepszych stawek dla robotników sezonowych.

Pod koniec zebrania zapadła uchwała stworzenia kasy samopomocowej. W tym też celu wystosowano do Zarządu m. Łowicza podanie o subsydjum w wysokości zł. 450 zł.

Członkowie uchwalili, że na fundusz kasy samopomocowej robotnicy będą wpłacać 20 gr. miesięcznie, rzemieślnicy 50 gr. Z nastaniem wiosny i rozpoczęciem się robót—fundusz kasy samopomocowej będzie wzrastał szybciej. *N.*

Z. Z. Z. Młyn L. Zelechowskiego. Na terenie młyna M. L. Żelechowskiego, dzierżawionego przez B-ci E. i C. Żelechowskich i L. Bialera toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy Zarządem a robotnikami w związku z zamierzoną przez firmę obniżką płac.

Dotyczasowa stawka robocza wynosiła: 3 zł. dziennie gotówką oraz deputat w postaci 1 kg. mąki żytniej i 1 kg. mąki pszennej I gatunku.

Pertraktacje toczą się przy udziale okręgowego inspektora pracy.

Doroczny Bal Karnawałowy. Z przyczyn niezależnych od Kół Rodzicielskich Państwowych Gimnazjów w Łowiczu „DOROCZNY BAL KARNAWAŁOWY" na wpisy dla niezamożnych uczenic i uczniów odbędzie się w dniu 16 lutego 1935 roku w Salach Kasyna Oficerskiego Rynek Kościuszki Nr. 4, zamiast w Salach Gimnazjum Męskiego. Osobne zaproszenia o zmianie lokalu rozsyłane nie będą.

Kronika sądowa.

Sąd Okręgowy w Warszawie, na kadecji wyjazdowej w Łowiczu w dniach 28 i 29 stycznia r. b. skazał mieszkańców gm. Nieborów Alfreda Leszczyńskiego i Stanisławę Leszczyńską po 1 m-cu aresztu oraz Stanisława Trąsiaka na 2 lata aresztu za utrudnianie sekwestratorowi czynności urzędowych i opór policji, wykonanie kary w stosunku do skazanej Leszczyńskiej zawieszono na 2 lata.

— mieszk. Łowicza Izraela Szczawińskiego na 6 m-cy więzienia za rozklejanie plakatów przeciwpaństwowych.

— mieszk. gminy Bielawy Józefa Szymczaka na 1 rok aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 4, za zadanie ciężkiego uszkodzenia, które spowodowało śmierć jego ojczyma.

Wypadki i kradzieże.

W ubiegłym tygodniu z poczekalni Banku Ziemi Łowickiej w Łowiczu został skradziony rower wartości 78 zł. Gajkowi Janowi, zam. we wsi Dzatolinie, gminy Łyszkowice powiatu Łowickiego.

W dniu 30 stycznia 1935 r. na szkodę Jarosa Józefa, rolnika, zam. we wsi Bąkowie-Poduchownym zostały skradzione z podwórza narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 250 zł.

Na szkodę Kierusa Jana, rolnika, zam. we wsi Lisiewice, gminy Dąbkowice, powiatu łowickiego skradziono z mieszkania bieliznę wartości zł. 45.

Razunowi Konstantemu, rolnikowi zam we wsi Bobrownikach, gminy Dąbkowice, powiatu łowickiego skradziono ze stajenki kury i 2 indory.

W dniu 1 stycznia 1935 r. w sklepach i straganach łowickich były dokonywane kradzieże przez Niezniejskiego Bronisława, zam. w Skierniewicach, przy ul. Batorego Nr. 16, Jarnisa Władysława, zam. w Skierniewicach przy ul. Ogrodowej Nr. 7 i Rutkowską Walerję, zam. w Skierniewicach przy ul. Harcerskiej Nr. 15. Sprawców systematycznych kradzieży ujęła policja i z decyzji władz sądowych osadziła w miejscowym więzieniu.

Korzystając z nieobecności domowników skradziono Piekaczowi Wawrzyńcowi, Łowicz al. Sienkiewicz 1, garderobę wartości zł. 150.

Ofiary.

Zamiast biletu na Zabawę Karnawałową 10 pp. na cele kultur.-oświat. pułku, pastor St. Stegman zł. 3.

Statut opłat wodociągowych.

W poprzednim numerze „Życia Gromadzkiego" zamieściliśmy §§ od 1-go do 7-go Statutu Opłat Wodociągowych, treścią których jest określenie: przedmiotu opłat (§ 1) i podmiotu opłat (§ 2), sposobu i zasady wymiaru (§§ 3 i 4), taryfy (§§ 5 i 6) oraz określenie obszaru miasta, na którym obowiązywać będzie Statut (250 mtr. od rurociągu miejskiego) i osób do uiszczania opłat obowiązanych (....którym udowodniony zostanie pobór wody z wodociągu miejskiego § 7).

W dalszym ciągu zamieszczamy §§ od 8-go do 14-go, które łącznie z poprzedniemi stanowią pod względem prawnym nierozdzielną całość Statutu:

§ 8.

Opłata wymierzona na zasadzie § 4 i 5 niniejszego statutu płatna jest w dwu równych ratach w terminach od 15 kwietnia do 15 maja i od 15 października do 15 listopada każdego roku. W wypadkach przewidzianych § 6 pobierana będzie opłata miesięczna zdołu.

§ 9.

O wymierzonej opłacie zostaje zawiadomiony każdy płatnik indywidualnie nakazem płatniczym.

§ 10.

Odwołanie w sprawach wymiaru opłaty wnosić należy w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 11.

Nieuiszczona w terminie opłata ściągnięta będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę według postanowienia ustawy z dnia 10.III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 328) i Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580).

§ 12.

Wykroczenia przeciwko przepisom o poborze i wymiarze opłat podlegają karze w wysokości ustalonej art. 62 i 63 ustawy z dnia 11.VIII. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 13.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Zarząd Miejski.

§ 14.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Obwieszczenie.

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Łowiczu podaje niniejszem do wiadomości publicznej na zasadzie art. 13 Rozporządzenia z dnia 14. X 1927 r. (D. U. R. P. z r. 1928 Nr. 52 poz. 500), że budżet i lista składek rzeczonej Gminy na r. 1935 wyłożone będą do wglądu przez członków Gminy w lokalu Gm. w okresie od dnia 10-go do dnia 17-go lutego 1935 r. włącznie, oprócz soboty, w godzinach 10—15.

W ciągu tego czasu członkowie Gminy mogą złożyć w kancelarji Gm. protesty przeciwko budżetowi i liście składek.

w/z Przewodniczący Zarządu
(—) *N. Dąb.*

Dochody i wydatki gm. m. Łowicza

w grudniu 1934 r.

1) Dochody z majątku . .	302.28	
2) „ przedsiębiorstw .	12.434.35	
3) „ subwencje i dotacje z kuratorjum Szkoln.	112.28	
4) Dochody ze zwrotów za ściąganie podatków państw.	168.05	
5) Dochody z opłat administr. od podań i aktów . . .	699.37	
6) Dochody z opłat za korzystanie z urządzeń miejsk.	4.279.55	
7) Dochody z dodatków Kom. do podatków państw. . .	12.175.83	
8) Dochody z podat. samoistn.	1.029.52	
9) Dochody z opłat za prąd elektrycz.	47.963.76	
10) Doch. opłat za ubój w rzeźni	3.271.58	
11) Dochod. z opłat na targowicy	1.274.40	
12) „ „ stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem .	55.40	
13) Dochody. Pożycz. z Fun. Pr.	7 000.00	=89.766.47
1) Wydatki na utrzym. Zarządu	7.039.32	
2) „ „ „ maj. Miejsk.	476.55	
3) „ drogi i place publ.	674.03	
4) „ spłaty długów długo i krótkoterminowych . . .	24.638.24	
5) Wydatki na utrzym. oświaty	3 796.57	
6) „ „ „ kultury i sztuki	490.10	
7) Wydatki na zdrowotność	576.81	
8) „ „ Opiekę Spol.	315.70	
9) „ „ bezpiecz. Publ.	8.55	
10) „ różne	1.137.24	
11) „ budowę wodociągu	6 603.08	
12) „ utrzym. Elektrowni	30.280 96	
13) „ „ Rzeźni .	1.061.40	
14) „ „ targowicy .	90.00	
15) „ „ Stacji nad Matką i Dzieckiem . . .	419.67	=77.608.22
16) Nadwyżka		12.158.25

Dn. 28/I. 35 r.

Redaktor: **Zygmunt Kośmider.** Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak.**
Stali Korespondenci: B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, M. Łuczyński—Bielawy, L. Stępniak—Kiernozia, A. Grzywacz—Kompina, W. Rembowski—Jeziorko, J. Rosiński—Gdynia.
Wydaje: **Inż. Jan Czarnowski** w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.
Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.